

# Natan, nie znikaj (prod. Pieper Beats)

ostatnio czas mi żmudno mijaaa  
i ciężej się nawija jakoś, ciężej się przy majku stoi  
jeśli nie przysmole znów badyła to w pracy nie wytrzymam co ten szef do mnie pierdoli  
patrz skacze znów jak konik  
będą rzucali kłody pod nogi  
mimo że goni algorytm nas nie damy się zrobić  
zawsze mamy pomysł, kiedy wpadniemy w kłopoty ale nie prześpimy swojej szansy tak jak korpok  
milion twarzy ale zero ekspresji  
on o mnie napisze esej, ja pocisnę mu z pestki  
latam po tych bitach młody Robin Van Persie  
wolałem parę dygresji niż świadectwo z Cambridge teraz  
mogę szlifować każdą warstwę w pełni  
ale nie chcę wiedzieć co masz tam za barkiem zerknij na to  
kiedy pracuję to Ty wisisz jak ręcznik  
przy mnie cierpisz w konwulsjach ja to paralizator.

więcej śnij bo, każdy będzie Cię pchał na gzyms  
ale nie chcesz znik-nać, weź pokaż swe ostre kły  
ja krzyczę mil-czac, moja głowa to Silent Hill  
gramy o wszystkim Szczęśliwy Traf znowu wchodzi all-in

kto to okupant? jakiś kutas który wszedł na nie swój teren teraz będzie musiał srogo pożałować  
wjeżdżamy z buta dwutakt nadal nie wiesz chłopie co się dzieje, takim jak Ty przydałaby się odmuka  
z fartem nabiera teraz innego znaczenia  
papier wartościowy weź mi nie zgrywaj maklera  
licencja jest wykupiona ja nie jestem jak sknera daj temat, to się podzielę co o tym sądzę  
nie jestem żadnym pionkiem a piątkę to spalam w jednym loncie  
i obgryzam sobie frogs legs, bronxa sobie sączę  
nie umywamy rączek jeśli któryś z nas nie jest dzisiaj formie (skądże chłopie)  
ciągle mocny popęd, ciągle opcje tropie  
a wokół same marne fotokopie  
mój żywot to nie jest totolotek, a nawet jeśli to Szczęśliwy Traf to nie jest one hit wonder

więcej śnij bo, każdy będzie Cię pchał na gzyms  
ale nie chcesz znik-nać, weź pokaż swe ostre kły  
ja krzyczę mil-czac, moja głowa to Silent Hill  
gramy o wszystkim Szczęśliwy Traf znowu wchodzi all-in